



# Biuletyn

Lectorium Rosicrucianum



październik 2015

© Copyright by Lectorium Rosicrucianum  
Międzynarodowa Szkoła  
Złotego Różokrzyża

All rights reserved

Wszystkie prawa zastrzeżone

Adres Szkoły Duchowej  
Lectorium Rosicrucianum  
ul. Wojska Polskiego 99  
98-300 Wieluń.

[www.rozokrzyz.pl](http://www.rozokrzyz.pl)

e-mail: [info@rozokrzyz.pl](mailto:info@rozokrzyz.pl)

Facebook:

[www.facebook.com/rozokrzyz](http://www.facebook.com/rozokrzyz)

Twitter:

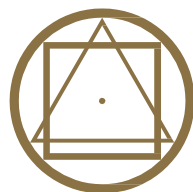
[www.twitter.com/rozokrzyz](http://www.twitter.com/rozokrzyz)

Literatura Szkoły Duchowej

[www.rozekruispers.pl](http://www.rozekruispers.pl)

Czasopismo Pentagram

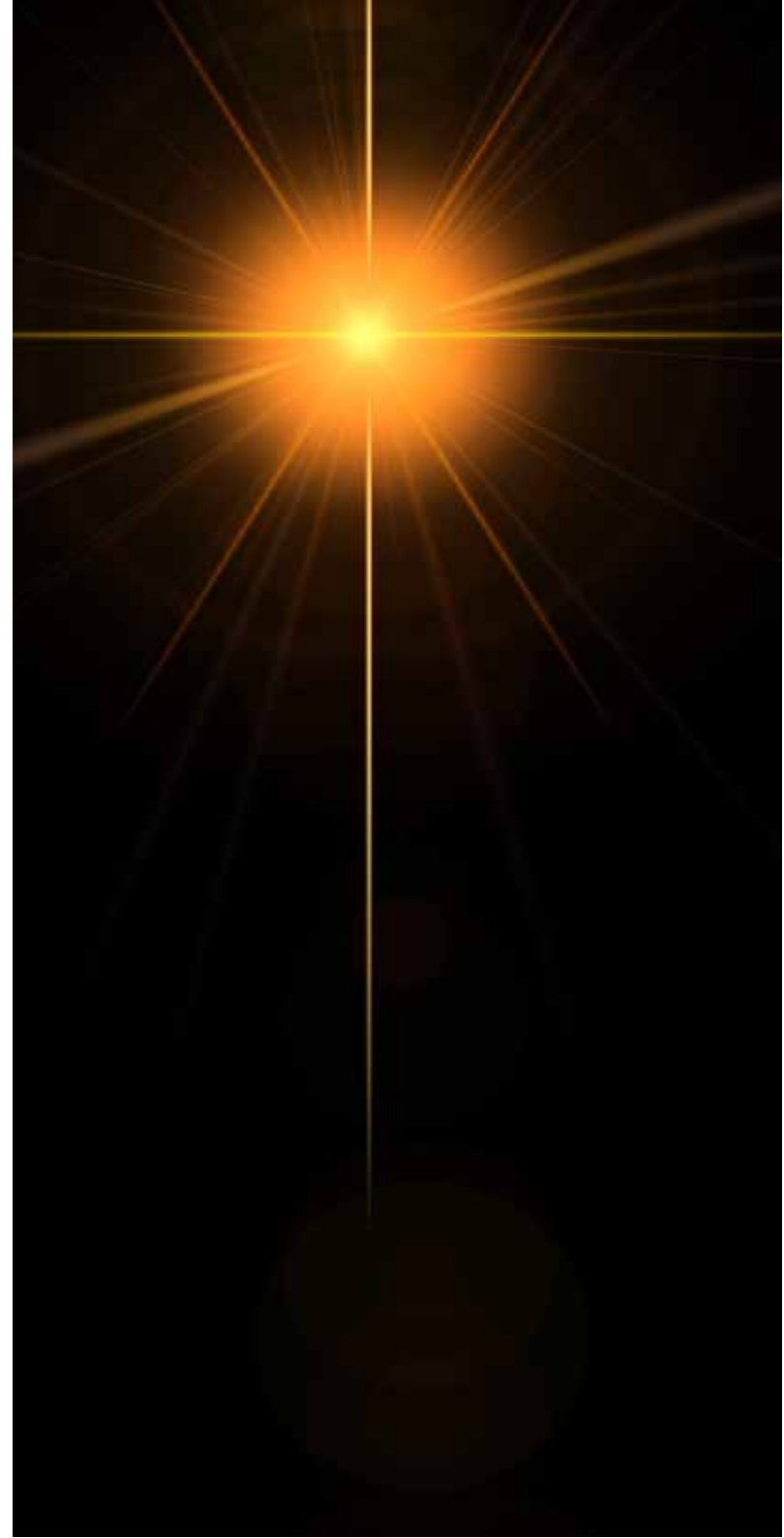
[www.czasopismopentagram.pl](http://www.czasopismopentagram.pl)



## Biuletyn Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża

Biuletyn jest elektronicznym informatorem Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża.

Adresowany jest on do ludzi poszukujących głębszego zrozumienia samych siebie, naszego miejsca we Wszechobjawieniu oraz spojrzenia z innej strony na zjawiska zachodzące w otaczającym nas świecie. Prezentowane w nim treści mają przede wszystkim pomóc nam dostrzec Światło, które towarzyszy człowiekowi w jego wędrówce przez świat i nieustannie wzywa go do ścieżki wyzwolenia.



# Informacje o spotkaniach i odczytach:

w Katowicach, ul. Francuska 33 A

w Krakowie, ul. Augustiańska 18

w Koszalinie, ul. Andersa 26

w Warszawie, ul. Inżynierska 3/5

we Wrocławiu, ul. Wandy 7/11

## Działalność w innych miastach

Bydgoszcz  
Częstochowa  
Gańsk  
Jelenia Góra

Lublin  
Łódź  
Opole  
Poznań

Radom  
Szczecin  
Słupsk  
Świdnica  
Wałbrzych

# Umysł i Słowo

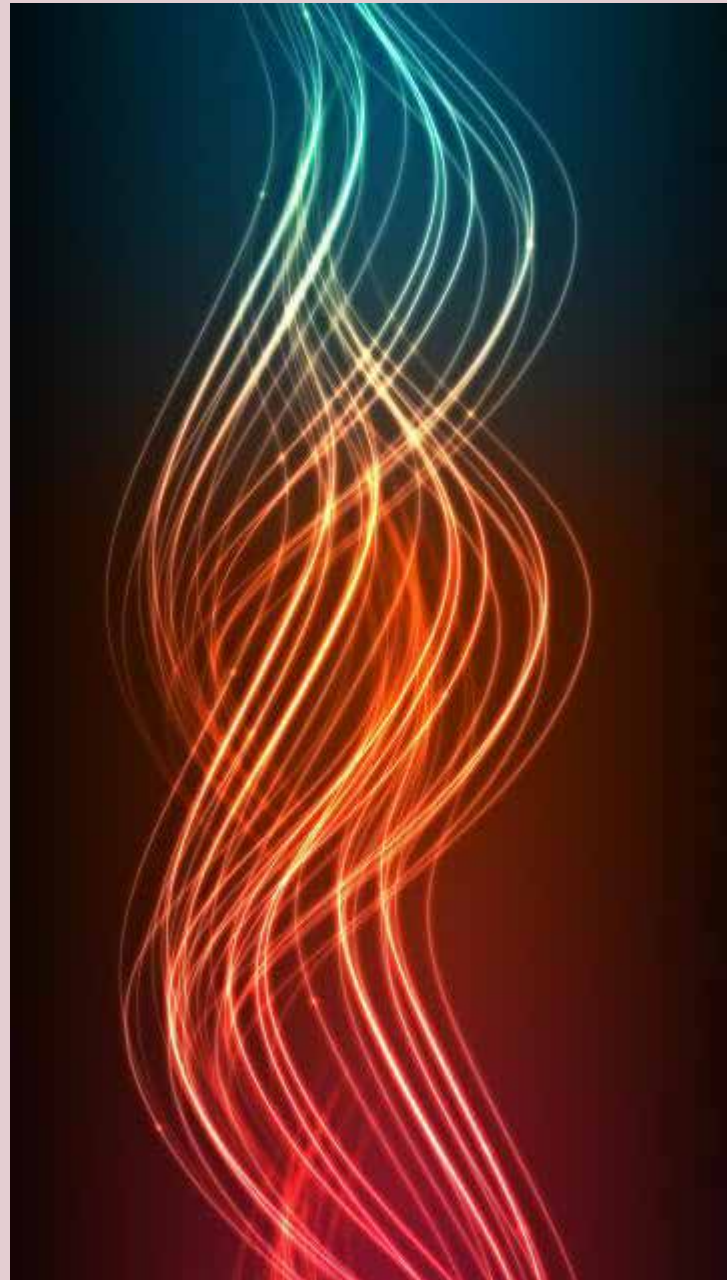
W Corpus Hermeticum, w Księdze XIII, w wersji 22, Hermes stwierdza, że człowiek jako jedyna istota wśród wszystkich istot śmiertelnych otrzymał dwa dary: Umysł i Słowo, dwie właściwości, które w swej wartości równe są nieśmiertelności.

Kiedy człowiek stosuje obydwie te właściwości w odpowiedni sposób, to wtedy nie można go odróżnić od nieśmiertelnych. Co więcej: porzuci on śmiertelne ciało, a wymienione dary doprowadzą go do chóru Bogów i Błogosławionych. O tych dwóch wzniosłych mocach Hermes mówi dalej w wierszu 26:

Błogosławiony (...), dobry demon, powiedział, że dusza jest w ciele, Umysł w duszy, Słowo w Umyśle i że dlatego Bóg jest Ojcem wszystkich.

Spróbujemy teraz zbadać, jakie są tu zamierzenia Hermesa i zaczniemy od tego, że jeszcze raz ustalimy prawdziwą jakość Umysłu. Znajduje się on w jądrze mikrokosmosu. Jądro to jest wielką zasadą życiową. Jest ona rozpalona przez Logos, jest więc w Bogu i z Boga, i jako taka – jest nieśmiertelna. Stąd też ta nieśmiertelna zasada spoczywa w naszym mikrokosmosie i fakt ten musi być dla was jednym bodźcem więcej, aby również jej używać.

Jeśli mówimy o nieśmiertelnej zasadzie człowieka, to musicie we właściwy sposób rozumieć samo pojęcie człowieka. Osobowość, którą zwykle zwieemy człowiekiem, jest tylko niewielkim, cząstkowym aspektem całego człowieka. Promieniowanie mikrokosmicznego jądra, zwane przez Hermesa



Umysłem, a w naszej filozofii znane jako różane serce lub centralne serce, kieruje się nie tylko do serca ciała, aby, jak powiedzieliśmy, włamać się do niego, lecz porusza się ono w całym otaczającym mikrokosmosu polu oddechu. Promieniowanie Umysłu jest więc nie tylko w sercu, lecz tak jak cały mikrokosmos, również wokół człowieka. Promieniowania wypływające z centralnego serca są rodzaju astralnego i można je porównać z czystą siłą sydereczną prasu substancji, o której pisał niegdyś Paracelsus.

Jeśli to promieniowanie jądrowe przenika, włamuje się do serca ciała, to wtedy nadchodzi moment, kiedy osobowość ożywiana jest przez Umysł. Wtedy dusza jest w ciele, Umysł w duszy i Umysł w Bogu. Hermes mówi dalej, że słowo, czyli mowa, jest również w Umyśle. Chce on przez to wyjaśnić następującą kwestię: kiedy tylko osobowość ożywiana jest przez promieniowanie jądrowe, gdy tylko może być ożywiana, to promieniowanie to uzyskuje również dostęp do jednego z innych centrów ludzkiej osobowości, do systemu czakr. Spośród nich początkowo szczególnie poruszona zostaje czakra krtani.

Czakra ta znajduje się mniej więcej na wysokości rdzenia przedłużonego (medulla oblongata). Jeśli położycie rękę na karku, to dotkniecie tej właśnie czakry, panującej nad całym rejonem szyi, karku i wszystkich narządów, które tam się znajdują. Oddziałuje ona między innymi bardzo silnie na gardło (pharynx). W jamie gardłowej znajduje się bardzo silne centrum zmysłowe związane z wszystkimi narządami czaszki, nosem, przestrzenią za kością czołową, siedzibą złotej róży, gardłem i krtanią. Jama gardłowa panuje nad wszystkimi tymi tak cudownymi narządami.

# Umysł i Słowo

W związku z tym musicie zwrócić uwagę na to, że na pozór żadnemu człowiekowi nie udaje się uniknąć regularnie powtarzających się infekcji gardła, jak na przykład przeziębień i zapaleń gardła. Są one na porządku dziennym. Jest to jakby rutynowa choroba. I co być może jeszcze bardziej godne uwagi: choroby te występują coraz bardziej epidemicznie. Fakt, że prawie każdy człowiek raz po raz zapada na choroby gardła, jednego z najważniejszych miejsc w systemie osobowości, dowodzi, jak bardzo człowiek przekroczył wielkie, święte prawa życia.

Przez promieniowanie jądrowe, które przenika do serca i rozprzestrzenia się w całym ciele, rozwijane są określone myśli. W ciele burzą się uczucia. Cały eter nerwów popada we wzburzenie i wszystkie meridiały czakr stają się niezwykle wrażliwe.

W ten sposób w jamie gardłowej rozwija się równocześnie silna koncentracja fluidu astralnego i eterów. Dlatego jama gardłowa stanowi centrum wibracyjne, w którym w każdej sekundzie odzwierciedla się i rozwija aktualna sytuacja. Na tej podstawie powstaje zgodna z nią wibracja, która przebiega dalej, do góry, we wszystkich tak szczególnych narządach pod sklepieniem czaszki, a na dół za pośrednictwem krwi, za pośrednictwem eteru nerwowego, wszystkich narządów i fluidów, i dalej z jamy gardłowej do krtani, do narządów mowy. To, co jest, to znajduje się w określonym momencie jako pole wibracyjne w przybytku głowy. To, co jest, zostaje pomyślane. I to, co jest, to w dziewięćdziesięciu na sto sytuacji zostaje też powiedziane, wypowiedziane, co oznacza, że to, co jest, staje się za pośrednictwem mowy nieuniknionym faktem. To, co jest, staje się poprzez mowę obecne i absolutnie czynne w różnych obsza-

rach w naszym systemie i poza naszym systemem.

Często wskazywaliście wam już na to, że myśli są również bardzo aktywne. Myśli budzą i tworzą astralne obrazy, które, jeśli są stale ożywiane, pozostają w polu oddechu i kryją w sobie różne możliwości. Poprzez mowę myśli stają się aktywizującymi, żywymi działaniami wewnątrz i na zewnątrz ciała, ponieważ mowa jest narządem stwórczym. Mowa jest magiczna. Mowa jest ponadto także bardzo magnetyczna. Przyciąga i odpycha, powoduje wiele zdarzeń i procesów. Tak więc odkrywamy, jak olbrzymią mocą jest ludzka mowa. Jej moc jest albo niezmiernie zbawienna, albo niezmiernie szkodliwa, niezmiernie trująca, jest błogosławieństwem albo przekleństwem. Jest samowyywyższająca lub samo-okaleczająca. Czy pomyśleliście już kiedyś o tym, że sami wyrządzacie sobie niezmierną szkodę przez niepotrzebne albo szkodliwe gadulstwo?

W Powszechnej Nauce w odniesieniu do życia myślowego mówi się, że: „Pięć minut nierozważnego myślenia może zburzyć pracę pięciu lat”. Znacnie pewnie te uskrzydłone słowa. Niech będzie nam wolno dodać do tego, że jedna minuta niekontrolowanego, bezmyślnego mówienia może zniszczyć pracę pięćdziesięciu lat.

Kiedy promieniowanie jądrowe przenika do Umysłu, do serca, to w tym samym momencie za pośrednictwem czakry krtani przedostaje się ono do jamy gardłowej. Słowo, siła znajdująca się w żywym sercu mikrokosmosu przybywa więc do nas i przybiera w nas kształt. W tej początkowej fazie otwartości słowo zostaje więc w nas wymówione, na początku jest więc zawsze Słowo i Słowo to jest od Boga. Czy rozu-

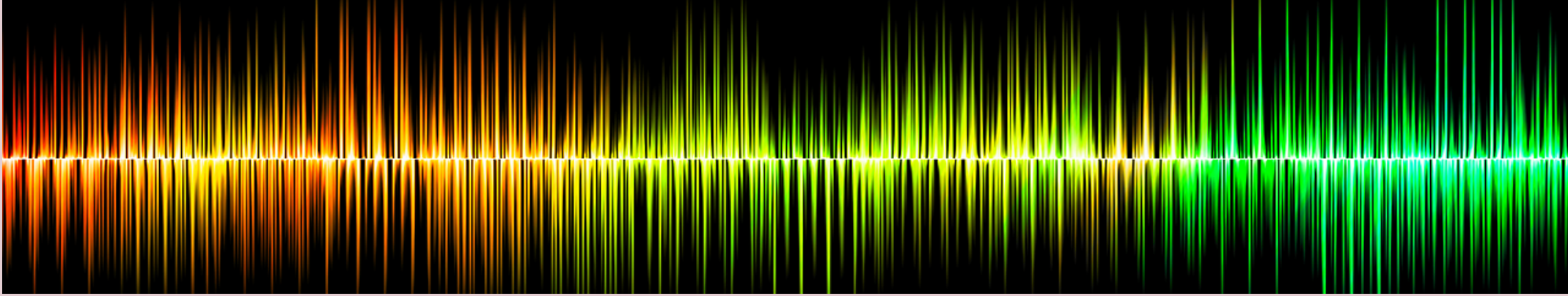
miecie teraz prolog Ewangelii Jana?

Czy naprawdę pozytywnie używacie tego słowa, które jest od Boga i które poprzez mowę staje się aktualne, aktywnie czynne, naprawdę pozytywne? Albo może, z powodu waszej ciemności, z powodu waszej przeciwnatury, używacie tego słowa w sposób unicestwiający? Oto problem, wobec którego was tu stawiamy. Słowo jest siłą stwórczą, i kiedy dusza żyje, a więc Duch wpływa za pośrednictwem centrum szyszynki (pinealis), to wtedy człowiek jest zobowiązany żyć według tego słowa albo umrzeć. Kiedy Umysł zabiega o nas, kiedy w polu siły wypowiedzane jest do was Słowo, to wtedy jesteście zobowiązani z niego żyć. A jeśli nie, to możecie drzeć przed następstwami tego.

Kiedy Słowo, które jest z Boga, zostaje w was wymówione, to ta stwórcza siła może stać się aktywna dla wzniosłego wyzwolenia, przy czym wy sami wypowiedzacie słowo, przy czym z tego słowa, z tej siły żyjecie. Czy rozumiecie, dlaczego Hermes mówi, że mowa jest nieśmiertelną mocą? I czy rozumiecie także teraz, dlaczego raz po raz mówiło się wam: „Postawcie strażnika u waszych warg!” Czy zauważacie, że być może od lat jesteście zajęci uszkodzeniem samemu sobie i wstrzymywaniem waszego wyzwolenia? Jeśli bowiem niewłaściwie używacie tej obecnej w was nieśmiertelnej mocy, to wtedy wyrządzacie sobie ogromną szkodę!

Do zdecydowanej większości ludzi można powiedzieć: Nie kontrolujecie swojej mowy. Z powodu waszego wewnętrznego chaosu nie możecie mówić żywą mową. Pomyślcie o tych wielu słowach zadających cierpienie. Jak często, bez żadnego zastanowienia z waszej strony, wasze postępowanie zadaje ból,

# Umysł i Słowo



ponieważ wasze słowa są tak ostre. Pomyślcie o słowach lekceważących i obraźliwych wobec osób trzecich. Pomyślcie o okazywaniu pasji oraz o waszym wielkim egocentryzmie. Pomyślcie też o tak bardzo szkodliwych kłamstwach, o obłudzie, o krytyce i o kłótniach. Czegóż to prawdopodobnie dziś od rana nie uczyniliście w tym aspekcie?

Ach, jeśli pomyślimy o wszystkich przyzwyczajeniach ludzkości, to wszystko to jest wprawdzie zrozumiałe, ale nie powinniście wtedy już dziwić się temu, że ból gardła i wszystko, co wiąże się z tym, jest na porządku dziennym. Nawet już nie zastanawiacie się nad tym. Ale czy rozumiecie też, jak raz po raz zatruwacie wspomniane pole wibracyjne w jamie gardłowej? Właściwie to nie możemy już mówić o chorobie – jest to stan bytu, któremu nie może umknąć już żadne ludzkie dziecko. Biegniecie z tym do lekarza, do waszej apteczki, połykacie lekarstwa kilogramami albo litrami. Nie ma to jednak żadnego sensu, jeśli nie żyjecie „ze Słowa”. Wraz z mową aktualne bowiem stają się przeciwieństwo siły, które są w was aktywne. Dzieje się to i u człowieka masy, i u ucznia Szkoły Duchowej. Wiecie teraz, w jaki sposób, i rozumiecie coś z następstw tego.

Także okultysta stwarza w ten sposób siły, i to również poprzez tę magiczną moc człowieka – mowę. Jako człowiek egoistyczny okultysta zna jednak to zastosowanie i czyni z niego obfity użytek. I wiecie, że istnieją niezliczone formy okultyzmu, niezliczone formy nadużywania nieśmiertelnych mocy, które są dane człowiekowi.

Stwierdziliśmy, że poprzez zastosowanie tych form wszyscy, których to dotyczy, wiążą się silniej niż kiedykolwiek wcześniej z kołem narodzin i śmierci. Czy nie uważacie za coś niewyobraźalnie głupiego, jeśli także uczniowie Młodej Gnozy wiążą się z tym nieszczęściem? Z jednej strony pragną oni wyzwalającego życia, a z drugiej mówią w sposób niekontrolowany. Naprawdę czegoś głębszego nie można już sobie wyobrazić.

Pomyślcie też o człowieku, który pozwala zasznurować się w gorsecie utartych wzorców wychowania, we wzorcach, które dotyczą często przede wszystkim mowy. Kulturuje się na przykład głos. Sprawia się, że głos brzmi w sposób kulturowany: całkiem łagodnie albo gwałtownie, w zależności od tego, jak trzeba. Stało się to już w dzisiejszych czasach całą nauką. Co za iluzja rozwija się przez to, co za zatrwa-

żający obłąd. Jakie oszustwo zostaje tu popełnione. Jak bardzo to wszystko się zemści! Pomyślcie też o kapłanach, którzy ćwiczą się w wypowiedaniu i śpiewaniu mantramów, aby móc urzeczywistnić dialektyczne cele.

Ludzie ci nie używają mowy, Słowa, które ma na myśli Hermes, lecz tylko głosu, głosu, który jest ćwiczony dla określonego celu. W związku z tym Hermes słusznie zauważa, że wszystkie inne istoty żywe, zwierzęta, posiadają jedynie głos. Zwierzę może śpiewać jak słowik albo krakać jak wrona. Ludzki głos może udawać anioła albo istotę wyzwoloną: pytanie jednak, czy za tym głosem żyje anioł lub wyzwolony. Dlatego Hermes kończy uwagę: Słowo, mowa bardzo różni się od głosu. A my do tego dodajemy, że ten rzekomy anioł i ten rzekomy wyzwolony, jeśli tylko wypadną ze swej roli, to wydadzą z siebie całkiem inną mowę niż ta, która wynika z ich roli.

Jesteście wyposażeni w dwie magiczne moce, dwa magiczne atrybuty: duszę i mowę, duszę i słowo. Żyćcie z duszy! Wstąpcie w ten sposób w nieśmiertelność i poprzez mowę zastosujcie prawdziwą gnostyczną magię.



Nowości wydawnicze: [www.rozekruispers.pl](http://www.rozekruispers.pl)

# Πίστις Σοφία



## Gnostyczne Mistéria Pistis Sophii

Komentarze do Księgi Pierwszej Pistis Sophii

Jan van Rijckenborgh

Gnostycka Ewangelia Pistis Sophia, przypisywana Walentynowi (2 wiek n.e.) jest pismem niezwykle zawoalowanym.

Wyczerpujące objaśnienia Jana van Rijckenborgha do Księgi Pierwszej Pistis Sophii pozwalają poważnym uczniom zrozumieć zawarte w niej uwalniające gnostyczne przesłanie.

W książce tej Autor przedstawia sposób, w jaki możliwe jest dla człowieka, dokładnie tak jak dla Pistis Sophii, przeniknięcie za zasłonę Trzynastego Eonu. Daje nam pełne objaśnienie nowej Siły Światła, która jest niczym wołanie, nowe zadanie życiowe, nowa misja. Misja ta musi jednak zostać spełniona, ażeby można było dostąpić nie śmierci, lecz jedyne prawdziwego Życia.

